

# VBS, Zupka chińska

Wydałem Ryśka Riedla  
Poleciały propisy na mnie  
Wielu zarzuca że tam pojechałem zbyt odważnie  
Nie mówiłem nic co mogłoby skopiować kogoś w rapgrze  
Ale nieważne – powiedziałem typie samą prawdę  
I to ich zabolalo  
Pewnie z życia wzięte  
Teraz już wiesz dlaczego taki tytuł, baby  
Rzucałem często mięsem  
I niby niepotrzebnie  
Ale się nie obejdzicie bez podkreśleń w tym mixtape

Wyznaje zasadę  
Jak dają ci palec to ucinaj rękę  
Nie jestem za młody by tutaj  
nawijac o takich zasadach  
Jak wchodzę na pętlę  
Gdyby nie moi znajomi co zbijają piony  
Dawno bym rzucił to pewnie  
A miny moich wrogów wydają się teraz  
Tak nieziemsko bezcenne

Nie jestem Ani Nowak  
Choć namieszałem w głowach  
Zupełnie inny chłopak  
Po prostu Wiktor Bogdan  
Jestem człowiek unikat  
Dlatego mnie unikaj  
Jak myślę VBS  
To myślę że scena ma przypaść!